

4248

Wziasz pobyt w niewoli w L. S. S. R.

-1- kaze. Siowia ⁴⁴ ~~Siowia~~



REFERAT
HISTORYCZNY

Do niewoli zostałem wzięty w 1941 roku w okolicy Łamósia wraz z oddziałem niemieckim do 1 p.g. pp. Poczum zognano nas do Łowca, gdzie w to-
 kono nas do wagonów i zamieniono drewno i skórę. Wtedy
 gorliwym towarzyszem było tak ciśnie, że nie było możliwości
 usiąść i w takiej cisze wieszono nas do Siepielonki, i tylko
 raz dziennie słowili drewno, abyśmy mogli załatwić
 swe potrzeby fizjologiczne; podobnie w takich warunkach
 zwiała i my. Podobnie słowili nam mi się nie je.
 W Siepielonce nas wyładowano o godz. 8 wiec rano, a o 11 w
 wiec. Teraz dnia znormalnym około 500 cm chleba. Pobyt
 mój w Siepielonce zwiał 9 dni, podobnie słowili o komunikacji
 tylko 2 razy wary i go 1/4 kila cukru, którego trochę było w kielasie
 stało go kilka godzin, a zaważać jej nie można było okre-
 ślić. W Siepielonce dozorcy słowili 2 osób i kielas z karac-
 binami god opieki N. K. W. S. Zmierzano słowili nas do
Hoski, a gdy słowili nas z wyłączeniem zostawał w ty-
 le, to go słowili bagretami. W Hoski byłam kilka

na szczytach, a gołonie waz i innymi odtransportowanymi zostali wyczerpani; radnierniam ze Duchowcy
 minie do Endorowa, i za kwaterowal nas w stani. Budynki by nie były, a w nim zamieszkało nas przeszło
 500 ludzi, tak że było bardzo ciasno. A gdy wczesnym rankiem zobaczyliśmy gołonie, dobiegła nas woda
 nie obciążeni swiętym gołonem. Radnierniam w tym punkcie stojącym było tylko jedno okno
 ko, któreśmy uważali za niebezpieczne, a nie walczyliśmy od razu w odległości trzech metrów do
 szczytu. Namyśliśmy się, że bardzo dobrze, tak że każdy z nas się zabrał, a przy
 wszystkim nie było możliwości, do wzięcia
 nam nie mieliśmy swiatła, a tylko jedną
 wyżywaną je za mieszkanie. Ta praca wymagała
 nam było trzech swiatem, a przy gołonach
 Hnoce także nie dawano nam spokoju, wyczerpani
 każdego z nas pojedynczo i robiono kwaterowanie,
 Długo się o narodzenie się każdego. Dla gołon
 że jestem gołoniem to w najokropniejszy sposób

z Wierchowca do wyczerpano we mnie ze
 Białorusinami, a Polskie kolony w tej
 który miał być w tej wiosnie na dołach. A
 gołonami ze istniejącej Polakami i Polakami
 wa wina jest niebezpieczne, a mi
 z Anglii walczyliśmy o jedno serce do
 mi do rosyjski ze Andriem to
chwała ażeby ona Polakami
 T.S.S.R. gołonie ze sobą
 się w tym smutku, a tu stało się
 z Wierchowca i wzięte w
 Hitler będzie pić wuj. z Endorowa
 wyczerpano nas do Endorowa,
 wyczerpano nas do Endorowa,
 i gołonie dawał gołonie w oknach
 im swoje serce na ziemi, w
 zięć i żęć, do Endorowa nam
 ze musielismy na pracy się

lub galgri. Praca Żołnierza do 12 godzin (zmiana nocna
i dzień) normy pracy były nieporównanie **8454** takie
tak że wykroczenia nie były wykonywane z w
otrac normalnym od 400 do 600 gram chleba i straszone
masze Łosianin wynieśli na butle niedziennie
to żaim się nauczyć wykonywać normy. W Łosiu kuzie
żym co nie wyrobił normy nie wolno było, a wyrobił
na 400gmi. chleba i na 1szym koście było ciężko. Listy do
mu otru w małym banku radko, jak radnie nielam
rodziny miałem pod zaborem Sowieckim, w listach prawdy
nie wolno było napisać. Przekocha na domniot granu
fakt który mi się stał. Nadomu pozostawienie na gospodarstwie
żłoty. Żony i trzy dzieci, dwoje z nich, s.j. radka
Żołnierza dnia 9.12.40r. i synek dnia 15.12.40r. na wyrownkę nie musi
jac żadnej opieki lekarskiej. W gonyższym mieszkaniu daniem
żaim się dopiero po pół roku od sąsiedzi, żłora przyjechała
do swego męża, który był razem ze mną w niewoli. W gonyżce
na żłorciła się o pomoc lekarską, to zażyłano pierwszy dzień
męża, a gdy porozmawiała ze jest u was w niewoli i powiedziała
ze dla rodziny obrońców kapitalizmu pomocy lekarskiej niema.
W żłorciła opłacie musiała; aby w następnym 80kg. miska 100kg
żłora i 300 kg. kartofli rodzinie i gotówki 120 milli
kapł. Gironi Kinnoty.